

## JÓZEFA PILASZEWSKA

ur. 1935; Kamionka



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, cud lubelski

### Cud lubelski

Wtedy babcia mieszkała jeszcze na Czechowskiej i miała takie piękne goździki w ogródku, szaboty się nazywały, tośmy tych goździków narwali, tośmy stali tu róg Królewskiej, bo to było narodeńku, ani się dopchać. To szło się przez Stare Miasto, bramą [pod Wieżą] Trynitarą i tędy się wchodziło do kościoła. To ja jeszcze pierwszy raz poszłam, jak tylko cud ktoś zauważył, no, stałam cały Boży dzień. Przeszłam, ale nic nie widziałam. To były pielgrzymki ze wszystkich stron świata do Matki Boskiej, że płakała.

I matka przyszła. No, jeszcze trochę u babci posiedziała, trochę porozmawiała, ale ona nic nie widziała. Ale przyjechała do domu i poszli spać. I mówi, [ojciec] zerwał się w nocy: „Matka Boska mi się przyśniła!”. Nie mów, że głupki lecą, przyjdź i uwierz. Mówi: „Czuję, jak mnie za rękę trzyma. Ubieraj się, jedziemy do Lublina”. Tak mu się przyśniła Matka Boża. To wszystkim mówił to.

Obraz później zdjęli Matki Boskiej Cudownej w katedrze. Katedra była zamknięta, bo nie było obrazu. To chodzili ludzie, modlili się.

Data i miejsce nagrania	2014-07-09, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"